

Sygn. akt XXV C 2630/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Paweł Duda

Protokolant: sekretarz sądowy Patryk Kaniecki

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. G.**

przeciwko (...) **Bankowi Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o ustalenie nieważności umowy oraz zapłatę kwot 5.534,75 CHF i 270.388,14 zł, ewentualnie o zapłatę kwoty 123.817,77 zł

I. zasądza od (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz D. G.:

1. kwotę 270.085,81 zł (dwieście siedemdziesiąt tysięcy osiemdziesiąt pięć złotych osiemdziesiąt jeden groszy),
2. kwotę 5.534,75 CHF (pięć tysięcy pięćset trzydzieści franki szwajcarskie i siedemdziesiąt pięć centymów),

z zastrzeżeniem, że spełnienie powyższych świadczeń powinno nastąpić za jednoczesną zapłatą przez D. G. na rzecz (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą W. kwoty 144.873,28 zł (sto czterdzieści cztery tysiące osiemset siedemdziesiąt trzy złote dwadzieścia osiem groszy) albo zabezpieczeniem roszczenia (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę tej kwoty;

II. oddała powództwo główne w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania w sprawie.

Sygn. akt XXV C 2630/20

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 5 kwietnia 2023 r.

Powód D. G. pozwem z dnia 30 lipca 2020 r., zmienionym następnie pismem procesowym z dnia 8 lutego 2023 r., skierowanym przeciwko pozwanemu (...) Bankowi Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., wniósł o:

1. ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF, zawarta pomiędzy D. G. a (...) Bank S.A. w K. – (...) Oddziałem w Ł. (aktualnie (...) Bank S.A.) w dniu 15 lutego 2008 r. w Ł., jest nieważna;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 5.534,75 CHF oraz kwoty 270.388,14 zł, tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego wpłat w okresie od dnia 28 lutego 2008 r. do dnia 24 października 2018 r. w związku z

nieważnością umowy kredytowej, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po doręczeniu pozwanemu odpisu procesowego z dnia 8 lutego 2023 r. do dnia zapłaty;

ewentualnie, w razie nieuwzględnienia powyższych roszczeń:

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 123.817,77 zł, tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powinien powód spłacić w okresie od dnia 30 lipca 2010 r. do dnia

24 października 2018 r., wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 19 maja 2020 r. do dnia zapłaty.

Na uzasadnienie powyższych żądań powód podał, że w dniu 15 lutego 2008 r. zawarł z (...) Bankiem S.A. (poprzednikiem prawnym pozwanego banku) umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF. Znajdujące się w umowie kredytu

klauzule indeksacyjne nie odnoszą się do ustalanych obiektywnie kursów franka szwajcarskiego, pozwalając bankowi kształtować te kursy w sposób dowolny, a tym samym określać jednostronnie i arbitralnie wysokość świadczeń stron. Powód nie został również należycie poinformowany przez bank o ryzyku walutowym, jakie wiąże się z zaciągnięciem kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. W związku z tym klauzule indeksacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c. i nie wiążą powoda, a ich wyeliminowanie z umowy sprawia, że umowa nie może być wykonywana, co prowadzi do jej nieważności. W związku z nieważnością umowy kredytu powód dochodzi od banku zwrotu wszystkich zapłaconych nienależnie na rzecz banku świadczeń tytułem rat kredytowych, w okresie od zawarcia umowy do 24 października 2018 r. w kwocie 5.534,75 CHF i 270.388,14 zł. W razie uznania, że umowa kredytu jest ważna, lecz powinna być wykonywana z pominięciem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych, powód dochodzi zwrotu nadpłaconych rat kredytowych ponad wysokość rat należnych w okresie od 30 lipca 2010 r. do 24 października 2018 r. w kwocie 123.817,77 zł. Interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu powód uzasadnił potrzebą rozstrzygnięcia stanu niepewności co do związania umową, w szczególności co do obowiązku spełniania na rzecz banku dalszych świadczeń z tytułu rat kredytowych, jak również możliwością żądania wykreślenia hipoteki obciążającej nieruchomości.

(...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew

i w piśmie procesowym z dnia 16 marca 2023 r., stanowiącym odpowiedź na zmianę powództwa, wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Pozwany zaprzeczył, by zawarta przez strony umowa kredytu była sprzeczna

z przepisami prawa lub z naturą stosunku prawnego i by zawierała niedozwolone postanowienia umowne. Pozwany wskazał, że umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej jest dozwolona na gruncie art. 69 Prawa bankowego i art. 353¹ k.c. Przed zawarciem umowy powód został należycie poinformowany o ryzyku walutowym. Bank nigdy nie ustalał kursu waluty indeksacyjnej w sposób dowolny, a w wyniku zastosowanej indeksacji powód otrzymał korzystne oprocentowanie kredytu przy zastosowaniu stawki LIBOR zamiast wysokiej stawki WIBOR. Treść umowy w zakresie indeksacji kredytu do waluty CHF była indywidualnie negocjowana pomiędzy stronami, bowiem powód sam złożył oświadczenie

o wyborze tej waluty we wniosku kredytowym. Postanowienia umowy kredytu określające sposób indeksacji kredytu do waluty CHF nie naruszają dobrych obyczajów oraz nie naruszają interesów powoda w sposób rażący. Pozwany zakwestionował również konsumencki charakter przedmiotowego kredytu wskazując, że umowa została zawarta w związku z działalnością gospodarczą powoda. Ewentualnym skutkiem abuzywności postanowień dotyczących sposobu obliczania kursu CHF nie byłaby nieważność umowy lub zmiana kredytu na kredyt w PLN, lecz indeksacja zobowiązań stron w oparciu o rynkowy kurs CHF/PLN lub kurs średni NBP. Według pozwanego, brak jest podstaw do odwoływania się do instytucji świadczenia nienależnego, gdyż strony łączył ważny stosunek umowny. Nawet gdyby uznać, że bank bezpodstawnie uzyskał korzyści od powoda, to obowiązek ich zwrotu wygasł na podstawie art. 409 k.c., bowiem pozwany zużył je, a nie mógł liczyć się

z obowiązkiem zwrotu. Pozwany podniósł, że żądania powoda są sprzeczne z art. 5 k.c., bowiem ich uwzględnienie prowadziłoby do jego uprzywilejowania w stosunku do kredytobiorców, którzy wzięli kredyt złotowy i zmuszeni są ponosić koszty wyższego oprocentowania. Pozwany zarzucił również przedawnienie roszczeń powoda o zwrot świadczeń oraz brak interesu prawnego powoda w zakresie powództwa o ustalenie.

Ponadto pozwany w piśmie procesowym z dnia 11 lipca 2022 r., na wypadek stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy kredytu hipotecznego oraz zasądzenia zwrotu uiszczonych na rzecz banku świadczeń, podniósł na podstawie art. 496 k.c. w zw.

z art. 497 k.c. ewentualny zarzut zatrzymania kwoty dochodzonej przez powoda

w niniejszym postępowaniu do czasu zaoferowania przez powoda świadczenia wzajemnego banku w postaci kwoty 147.456,91 zł tytułem środków wypłaconych przez bank powodowi na podstawie umowy.

Na rozprawie w dniu 23 listopada 2022 r. pełnomocnik powoda wskazał, że zarzut zatrzymania jest bezskuteczny, ponieważ umowa kredytu nie jest umową wzajemną oraz nie można zgłosić tego zarzutu warunkowo.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

D. G. w 2008 r. potrzebował środków finansowych na budowę domu jednorodzinnego. W celu uzyskania kredytu powód zgłosił się do pośrednika kredytowego (...), który zaoferował mu kredyt indeksowany kursem franka szwajcarskiego w (...) Banku S.A., jako tańszy od klasycznego kredytu złotowego. Pośrednik kredytowy informował powoda, że frank szwajcarski jest stabilną walutą, nie przedstawiał powodowi informacji dotyczących historycznych kursów franka szwajcarskiego ani prognoz dotyczących przyszłych kursów franka szwajcarskiego. W dniu 21 listopada 2007 r. powód złożył do (...) Banku S.A. wnioski o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 144.000 zł indeksowanej kursem waluty CHF, na okres 15 lat, na budowę domu mieszkalnego systemem gospodarczym. Wraz z wnioskiem powód złożył na formularzu banku „Oświadczenie kredytobiorcy o wyborze waluty obcej”, w którym oświadczył, że po zapoznaniu się z występującym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej wnosi o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej. W dokumencie tym znajdowała się tabela przedstawiająca sytuacje modelowe wpływu zmian oprocentowania

i kursu waluty kredytu na wysokość miesięcznych rat kredytu w PLN i kredytu indeksowanego kursem CHF przy założeniach, że: wysokość kredytu wynosi 150.000 zł, okres spłaty kredytu wynosi 15 lat, zmienne oprocentowanie kredytu złotowego wynosi 6%, zmienne oprocentowanie kredytu indeksowanego wynosi 3% – przedstawiające wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w następujących sytuacjach: 1) stopa procentowa kredytu w CHF jest równa stopie procentowej kredytu w PLN, a kapitał jest większy o 20%, 2) kurs CHF wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem CHF

z okresu ostatnich 12 miesięcy, tj. o 0,2581 PLN, co daje wzrost o 10,9 %, 3) stopa procentowa wzrośnie o 400 pb, 4) stopa procentowa wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalną i minimalną wartością stopy procentowej z okresu ostatnich 12 miesięcy, tj. o 0,52 punktu procentowego w przypadku kredytów / pożyczek w PLN i o 1,1158 punktu procentowego w przypadku kredytów indeksowanych kursem CHF (wniosek o kredyt hipoteczny – k. 176-183, Oświadczenie kredytobiorcy o wyborze waluty obcej – k. 184, przesłuchanie powoda D. G. – k. 354v.-355).

W dniu 15 lutego 2008 r. (...) Bank S.A. w K. – (...) Oddział w Ł., (poprzednik prawny (...) Banku S.A.) oraz D. G., jako kredytobiorca, zawarli umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF, sporządzoną dnia 15 lutego 2008 r. Na mocy tej umowy Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 147.456,91 złotych polskich indeksowanego kursem CHF (§ 1 ust. 1 zd. 1 umowy). W umowie wskazano, iż przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 68.680,44 CHF, rzeczywista równowartość zostanie określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu (§ 1 ust. 1 zd. 2 umowy). Kredytobiorca oświadczył w umowie, że jest świadomy ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 1 ust. 1 zd. 3 umowy).

W umowie postanowiono, że spłata kredytu nastąpi w 180 miesięcznych ratach malejących kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 2 umowy), oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosi 4,66 % w skali roku,

na które składa się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży Banku, która wynosi 1,95 %. Kredytobiorca oświadczył, iż jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 1 ust. 3 umowy). W umowie zapisano nadto, że rata kapitałowo-odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia umowy wynosiłaby równowartość 648,27 CHF, rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo-odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat, który zostanie doręczony w dniu uruchomienia poszczególnych transz w przypadku kredytu transzowego lub po wypłacie całości kredytu. Każdorazowy harmonogram określa wysokość rat spłaty przez okres dwóch lat kredytowania. Przed upływem dwóch lat kredytobiorca otrzymuje harmonogram na kolejny dwuletni okres trwania umowy kredytu (§ 1 ust. 4 i § 7 ust. 1 umowy). Jednorazowa prowizja za udzielenie kredytu ustalona została na 0,00 zł (§ 1 ust. 6 umowy).

W umowie ustalono, że kredyt jest przeznaczony na: a) w wysokości 144.000 złotych polskich na pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego na nieruchomości położonej w P. przy ul. (...) (dz. Nr (...)) na rachunek kredytobiorcy,

b) w wysokości 1.474,57 złotych polskich na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości, c) w wysokości 873,28 złotych polskich na pokrycie składek ubezpieczeniowych z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w życiu codziennym (737,28 zł) i ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych (136 zł),

w ramach programu (...), d) w wysokości 224,32 złotych polskich na uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu,

e) w wysokości 884,74 złotych polskich na uiszczenie składki z tytułu Pakietowego Ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki (§ 2 i § 4 ust. 1 umowy).

Jako zabezpieczenia spłaty kredytu przewidziano w umowie: 1) hipotekę kaucyjną na rzecz banku do kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu na nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny nr (...) przy ul. (...) w R., 2) ubezpieczenie z tytułu pakietowego ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki przez 6 pierwszych miesięcy kredytowania, 3) cesję na rzecz banku wierzytelności z tytułu umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia, powodzi i innych zdarzeń losowych, 4) weksel in blanco, 5) ubezpieczenie od ryzyka utraty wartości nieruchomości przez okres 5 lat od dnia uruchomienia kredytu, (§ 3 ust. 1-5 umowy).

Zgodnie z umową, w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków (§ 9 ust. 2 umowy).

Kredytobiorca zobowiązał się dokonać w okresie objętym umową spłaty rat kapitałowo-odsetkowych i odsetkowych w terminach, kwotach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat (§ 10 ust. 1 umowy). Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty (§ 10 ust. 3 umowy). Sposób i terminy zarachowania spłat określa Regulamin (§ 10 ust. 7 umowy).

„Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut”, zwana Tabelą Kursów, została zdefiniowana w umowie jako tabela sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP – tabela sporządzana jest o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy (§ 6 ust. 1 umowy).

W umowie przyjęto, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i ulega zmianie w pierwszym dniu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu DBCHF (§ 13 ust. 1 umowy). Indeks DBCHF dla każdego miesiąca oblicza się jako średnią arytmetyczną stawek LIBOR 3M, obowiązujących w

dniach roboczych w okresie liczonym od 26 dnia miesiąca, poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę (§ 13 ust. 2 umowy). Indeks DBCHF obliczany jest do dwóch miejsc po przecinku (§ 13 ust. 4 umowy), ulega zmianie w okresach miesięcznych i obowiązuje od pierwszego dnia miesiąca, jeżeli wartość Indeksu jest różna od obowiązującej stawki Indeksu DBCHF

o przynajmniej 0,1 punktu procentowego i obowiązuje od pierwszego kalendarzowego dnia miesiąca (§ 13 ust. 5 umowy). LIBOR 3 miesięczny dla CHF (LIBOR 3m) zdefiniowano

w umowie jako oprocentowanie na jakie banki skłonne są udzielić pożyczek w CHF innym bankom na rynku międzybankowym w L. na okres trzech miesięcy (§ 6 ust. 7 umowy).

Zgodnie z warunkami umowy, w przypadku niespłacenia przez kredytobiorcę

w terminie całości lub części raty spłaty wynikającej z umowy kredytu, niespłacona kwota staje się zadłużeniem przeterminowanym. Bank nalicza od wymagalnego kapitału odsetki karne w wysokości podwojonego oprocentowania umownego (§ 14 ust. 1 i 2 umowy). Jeżeli kredytobiorca, mimo upływu okresu wypowiedzenia, nie reguluje należności, Bank

w następnym dniu po upływie terminu wypowiedzenia, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów. Poczynając od dnia przewalutowania Bank pobiera od wymagalnego kapitału karne odsetki w wysokości 2-krotności oprocentowania kredytów udzielanych w PLN (nie indeksowanych do waluty obcej) przy zastosowaniu aktualnego z dnia przewalutowania wskaźnika DBPLN oraz marży obowiązującej w dniu wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy (§ 14 ust. 3 umowy).

W umowie postanowiono, że w sprawach nieuregulowanych umową stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, Prawa bankowego, Regulaminu do umowy kredytu hipotecznego, stanowiącego integralną część umowy (§ 25 ust. 1 umowy).

(umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 15.02.2008 r. –

k. 21-26v.).

Stosownie do § 15 ust. 1 „Regulaminu do umowy kredytu hipotecznego”, mającego zastosowanie do przedmiotowej umowy, do czasu przedłożenia odpisu z KW nieruchomości będącej przedmiotem zabezpieczenia, zawierającej prawomocny wpis hipoteki na rzecz Banku na pierwszym miejscu i niezawierającej obciążenia, które nie zostały zaakceptowane przez Bank, oprocentowanie podwyższone jest: a) w przypadku braku księgi wieczystej lub wypłaty kredytu / transzy kredytu przed uzyskaniem przez kredytobiorcę tytułu prawnego do nieruchomości stanowiącej przedmiot hipoteki o 2 punkty procentowe, b) w przypadku, gdy założona jest księga wieczysta nieruchomości o 1 punkt procentowy. Zgodnie z § 15 ust. 2, podwyższone oprocentowanie zostanie zniesione z pierwszym dniem następnego miesiąca od otrzymania przez bank odpisu z księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia, o którym mowa w ust. 1.

W myśl § 16 ust. 4 Regulaminu, w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej, Bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności całego kredytu dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów. Poczynając od dnia przewalutowania Bank pobiera od wymagalnego kapitału karne odsetki w wysokości 2-krotności oprocentowania kredytów udzielanych w PLN (nie indeksowanych do waluty obcej) przy zastosowaniu aktualnego z dnia przewalutowania wskaźnika DBPLN oraz marży obowiązującej w dniu wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy.

Zgodnie z § 19 ust. 5 Regulaminu, w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującym

w banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli kursów z dnia wpływu środków.

„Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut” zdefiniowana została w § 2 Regulaminu jako sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest

o godz. 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy.

(Regulamin kredytu hipotecznego (...) – k. 29-35v.).

Aneks nr 1 do umowy kredytu hipotecznego, sporządzonym 3 marca 2009 r., strony postanowiły, że na czas trwania lokaty w (...) Banku S.A., Bank dokona obniżenia wskazanego w § 1 ust. 3 umowy oprocentowania kredytu, na warunkach wskazanych

w Aneksie (Aneks nr 1 do umowy kredytu, sporządzony dnia 03.03.2009 r. – k. 27-27v.).

Aneks nr 2 do umowy kredytu hipotecznego, sporządzonym 17 listopada 2009 r., strony postanowiły zmienić zasady spłaty kredytu, nadając nowe brzmienie § 10 umowy,

w ten sposób, że wpłaty na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat winny być dokonywane w złotych polskich (§ 10 ust. 3), a wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut ustalonego przez Narodowy Bank Polski (§ 10 ust. 4) (Aneks nr 2 do umowy kredytu, sporządzony dnia 17.11.2009 r. – k. 28-28v.).

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy dotyczące mechanizmu indeksacji nie były przedmiotem negocjacji pomiędzy stronami. Zawierając umowę kredytu powód nie miał świadomości, że kurs franka szwajcarskiego może rosnać w sposób nieograniczony. W dacie zawarcia umowy kredytu był zatrudniony na podstawie umowy zlecenia w Powiatowym Inspektoracie Weterynarii w L. jako lekarz weterynarz. Ponadto powód od 1994 r. prowadził ze współnikiem działalność gospodarczą pod firmą (...) (...) S.C.”, polegającą na prowadzeniu gabinetu weterynaryjnego, w ramach którego świadczone są usługi weterynaryjne. Działalność ta była i jest nadal prowadzona na nieruchomości w R.. Po wybudowaniu domu mieszkalnego finansowanego z kredytu powód zarejestrował pod tym adresem prowadzoną przez siebie działalność gospodarczą, ale nigdy jej faktycznie w domu nie prowadził. Powód wykorzystuje dom wybudowany za środki

z przedmiotowego kredytu na własne cele mieszkaniowe (wniosek o kredyt hipoteczny –

k. 176-183, wydruk informacji z CEIDG – k. 175, przesłuchanie powoda D. G. – k. 354v.-355).

Przedmiotowy kredyt został uruchomiony przez bank w transzach: 1) w dniu 22 lutego 2008 r. w wysokości 67.456,91 zł, w tym: 64.000 zł na pokrycie części kosztów budowy domu, 884,74 zł na uiszczenie składki z tytułu Ubezpieczenia Pakietowego na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki, 1.474,57 zł na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości, 737,28 zł na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia OC, 136 zł na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ognia Europa, 200 zł tytułem opłaty sądowej związanej z ustanowieniem hipoteki, 17 zł tytułem opłaty skarbowej związanej z ustanowieniem hipoteki, 7,32 zł tytułem taksy notarialnej związanej z ustanowieniem hipoteki; 2) w dniu 18 kwietnia 2008 r. w wysokości 50.000 zł, 3) w dniu 11 sierpnia 2008 r. w wysokości 30.000 zł (potwierdzenie wypłaty środków – k. 55).

Powód spłacał raty kredytowe i inne należności wynikające z przedmiotowej umowy kredytu poczynawszy od 28 lutego 2008 r. i w dniu 24 października 2018 r. spłacił w całości kredyt. W tym okresie powód zapłacił na rzecz banku łącznie 270.085,81 zł oraz 5.534,75 CHF (historia spłat kredytu – k. 60-62v.).

W razie pominięcia zawartych w umowie kredytu klauzul indeksacyjnych (bez stosowania mechanizmu indeksacji) i przy zachowaniu w mocy pozostałych zapisów umowy, w tym zwłaszcza zasad wyznaczania wysokości oprocentowania, suma należnych rat kapitałowo-odsetkowych kredytu wyniosłyby w okresie od 30 lipca 2010 r. do 24 października 2018 r. łącznie 138.194,90 zł, zaś wartość wpłat powoda tytułem rat kapitałowo-odsetkowych za ten okres (po przeliczeniu spłat uiszczanych w okresie od 31 października 2015 r. do 29 września 2018 r. we frankach szwajcarskich na złote polskie według kursu średniego NBP z dat poszczególnych wpłat) wyniosła 255.734,51 zł. Wobec tego kwota nadpłacona przez powoda w powyższym okresie, na skutek spłaty rat kredytu

wyższych niż należne bankowi w razie wyłączenia z umowy klauzul indeksacyjnych, wyniosłaby 117.539,61 zł (opinia biegłego sądowego z zakresu bankowości K. N., wraz z opinią uzupełniającą – k. 290-294v. i 346-348).

Około 3-4 lata temu (w latach 2019-2020) powód na podstawie informacji z mediów dowiedział się, że zawarta przez niego z bankiem umowa kredytu może być niezgodna z prawem. W związku z tym w 2020 r. powód zgłosił się do prawnika w celu skonsultowania zawartej przez niego umowy kredytu. Prawnik poinformował powoda o roszczeniach, jakie przysługują mu w związku z zawarciem przedmiotowej umowy, w tym o możliwości domagania się unieważnienia umowy. Przed rozmową z prawnikiem powód nie wiedział, jakich konkretnie roszczeń może dochodzić od banku w związku z zawarciem spornej umowy kredytu (przesłuchanie powoda D. G. – k. 354v.-355).

Pismem z dnia 24 kwietnia 2020 r. pełnomocnik wezwał (...) Bank S.A. do zapłaty na rzecz powoda terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania kwoty 125.204,01 zł, stanowiącej sumę nienależnego świadczenia z tytułu nadpłat w związku ze stosowaniem przez (...) Bank S.A. abuzywnych klauzul waloryzacyjnych (licząc 10 lat wstecz). Pismo to zostało doręczone bankowi 4 maja 2020 r. W odpowiedzi bank w piśmie z 3 czerwca 2020 r. odmówił uwzględnienia żądań powoda (wezwanie do zapłaty z 24.04.2020 r. – k. 42-44, potwierdzenie nadania – k. 41, wydruk z portalu śledzenia przesyłek (...) S.A. – k. 45, pismo pozwanego z 03.06.2020 r. – k. 46-47).

Pismem z dnia 23 czerwca 2022 r. (...) Bank S.A., w związku z podniesionym w sporze sądowym z Bankiem, toczącym się przed Sądem Okręgowym w W. pod sygn. XXV C 26320/20, zarzutu nieważności umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 21 lutego 2008 r. oraz żądaniem zwrotu uiszczonych na rzecz Banku świadczeń, na podstawie art. 496 w zw. z art. 497 k.c. złożył D. G. oświadczenie o skorzystaniu przez Bank z prawa zatrzymania świadczenia w postaci dochodzonych przez powoda na drodze sądowej wierzytelności z tytułu rzekomo nieważnej umowy, do których zwrotu Bank może zostać zobowiązany w przypadku prawomocnego zakończenia sporu sądowego, do czasu zaoferowania przez powoda zwrotu świadczenia wzajemnego Banku w kwocie 147.456,91 zł tytułem wypłaconego i wykorzystanego przez powoda kapitału kredytu albo zabezpieczenia roszczenia o jego zwrot. Pismo powyższe zostało doręczone powodowi 28 czerwca 2022 r. (pismo pozwanego z 23.06.2022 r. wraz z pełnomocnictwem – k. 248-249, wydruk z portalu śledzenia przesyłek (...) S.A. – k. 262-263).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda D. G., w których powód przekazała informacje co do okoliczności zawarcia umowy kredytu, w tym braku negocjowania postanowień umowy określających zasady indeksacji walutowej, celu zaciągnięcia kredytu, sposobu wykorzystania domu sfinansowanego z kredytu, okoliczności związanych z uzyskaniem przez powoda wiedzy o niezgodności umowy kredytu z prawem i przysługujących mu roszczeniach. Zeznania powoda korespondowały z dowodami z dokumentów, składały się wraz z nimi na spójną i logiczną całość, a nie zostały przedstawione dowody wykazujące odmienny stan faktyczny w tym zakresie.

Sąd uznał za wiarygodną opinię biegłego sądowego z zakresu bankowości K. N.. Opinia została sporządzona w sposób charakterystyczny dla tego typu dokumentów. Biegły w opinii szczegółowo uzasadnił podstawy dokonanych analiz i wyliczeń, z odwołaniem do dokumentów stanowiących materiał dowodowy sprawy. Pozwala to ocenić opinię jako rzetelną, nie budzącą wątpliwości co do wiedzy i fachowości ich autora.

Sąd nie dokonał ustaleń faktycznych na podstawie zeznań świadka D. S. złożonych na piśmie, ponieważ świadek nie pamiętał okoliczności zawarcia spornej umowy kredytu, lecz podał jedynie ogólne informacje dotyczące procedury zawierania tego rodzaju umów, co nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął, zgłoszony przez pozwanego, dowody z zeznań świadka R. D., ponieważ fakty, które pozwany zamierzał wykazać tym dowodem, jak charakter walutowy spornego kredytu, ponoszenie przez bank ryzyka walutowego, przyczyny stosowania przez bank spreadu walutowego, zasady tworzenia przez bank tabel kursowych, różnice w wysokości oprocentowania kredytów w złotych i indeksowanych kursami walut obcych i przyczyny ich występowania itp. – nie mogły mieć żadnego wpływu na treść rozstrzygnięcia. W szczególności jeśli

o kwestię ustalania kursów walut w wewnętrznych tabelach kursowych banku, to istotna tu była nie praktyka banku, lecz obowiązujące w tym zakresie regulacje umowne bądź ich brak, decydujące o swobodzie banku w tym zakresie.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z opinii biegłego sądowego zgłoszonego przez stronę pozwaną, gdyż fakty, na które dowód ten został zgłoszony – dotyczące sposobu finansowania przez banki kredytów indeksowanych kursem CHF, zasad oprocentowania takich kredytów oraz oprocentowania kredytów złotych, metod ewidencjonowania w księgach i sprawozdaniach banku kredytów indeksowanych kursem CHF, sposobu obliczania kursu CHF w stosunku do PLN przez pozwany bank i inne banki, rynkowego charakteru ustalonego przez pozwany bank kursu, wyliczenia hipotetycznej wysokości sumy spłat kredytu powoda w oparciu o kurs średni CHF/PLN NBP oraz przy założeniu, że kredyt ten został udzielony w złotych polskich a oprocentowany wg stawki WIBOR 3M, itp. – pozostawały bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że

z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

Nie budzi wątpliwości, w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej. Odwołać tu

się należy do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i potwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność. W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany

w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych

w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”.

Zaprezentowany wyżej pogląd Sąd Najwyższy podtrzymał w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wreszcie odwołać się należy do art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz ze wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony w rozpatrywanej sprawie, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji (waloryzacji walutowej) kredytu mieści się, co do zasady, w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią *essentialia negotii* umowy kredytu. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

Treść zawartej przez strony umowy wskazuje, że jest to umowa kredytu złotowego, gdyż bank zobowiązał się w niej oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę pieniężną wyrażoną w złotych. Złoty polski stanowił walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu, jak i walutę, w której przez czas wykonywania umowy spełniane są świadczenia stron – zarówno wypłata kredytu, jak i jego późniejsza spłata. W umowie strony określiły kwotę kredytu ściśle w złotych polskich oraz terminy i zasady jej zwrotu przez kredytobiorcę, przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej. Zastosowanie indeksacji kredytu nie prowadzi zatem do braku określenia kwoty kredytu i zasad jej zwrotu przez kredytobiorcę.

W ocenie Sądu, umowy kredytu zawartej przez strony nie można uznać za nieważną w ogólności ze względu na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Uznanie umowy za nieważną ze względu na te zasady może nastąpić w wypadkach wyjątkowych, posiadających mocne uzasadnienie aksjologiczne (por. orz. SN z 28.01.2016 r., I CSK 16/15, (...) (...)). Powód nie wykazał, by podczas zawierania umowy znajdował się w nietypowej sytuacji, w szczególności by działał w warunkach konieczności ekonomicznej. Właściwości osobiste powoda również nie wskazują na wykorzystanie wyjątkowej przewagi banku: powód nie powoływała się na szczególne utrudnienia w rozumieniu umowy kredytu i jej warunków ekonomicznych, zaś z racji posiadanego wykształcenia i doświadczenia życiowego kwestia zmian kursów waluty nie mogła być mu zupełnie obca. Nie sposób przyjąć, by fakt wprowadzenia do umowy klauzul indeksacyjnych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powoda w sposób tak dalece niekorzystny

w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałby uznać całą umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sama w sobie sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Na gruncie stanu faktycznego niniejszej sprawy nie było podstaw do postawienia wniosku, że indeksacja kredytu miała chronić przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorcy. Zwrócić należy uwagę, że wprowadzenie indeksacji pozwalało w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcom niższego oprocentowania kredytu, niż

w przypadku kredytów złotych. Konstrukcja kredytu indeksowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Ponadto sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, skutkująca nieważnością umowy musiałaby istnieć w chwili zawarcia umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w dacie zawarcia umowy i w początkowym okresie jej wykonywania była ona oceniana jako korzystna dla kredytobiorcy, gdyż będące konsekwencją indeksacji do franka szwajcarskiego niższe oprocentowanie kredytu skutkowało znacznie niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych pozbawionych mechanizmu indeksacji. Podkreślić też trzeba, że gwałtowne wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii, a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu takiego ukształtowania umowy kredytu, który nakazywałby uznanie umowy w całości za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego

i w konsekwencji nieważną na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Choć rozważaną indeksację walutową kredytu należy uznać za dopuszczalną co do zasady i można przedstawić przykłady jej zastosowania zgodnego z prawem, to – w ocenie Sądu – w analizowanym przypadku postanowienia zawartej przez strony umowy, określające indeksację, są nieważne jako sprzeczne z art. 353⁽¹⁾ k.c. Zgodnie z tym przepisem strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub

cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw jego ustalenia, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości (zob. R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1938,

s. 157: Gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania. Gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela).

Należy zwrócić też uwagę na dwie uchwały Sądu Najwyższego, wydane na kanwie przepisów dotyczących czynności bankowych. W uchwale z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91 (OSNCP 1992/1/1) Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał za nieskuteczne prawnie postanowienia umowy pozwalające na dowolną zmianę regulaminu rachunku bankowego.

Z kolei w uchwale z 6 marca 1992 r., III CZP 141/91 (OSNCP 1992/6/90) Sąd Najwyższy stwierdził, że dowolne określanie wysokości odsetek w czasie trwania stosunku prawnego jest sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej i w konsekwencji dla skutecznego zastrzeżenia możliwości jednostronnej zmiany tych odsetek wskazał na konieczność podania konkretnych okoliczności, od których ta zmiana jest uzależniona. Bez tego warunku umowa byłaby nieważna ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego.

W sprawie niniejszej § 1 ust. 1 zdanie 1 in fine umowy kredytu stanowił, że kredyt jest indeksowany kursem CHF, zaś kwestię przeliczeń walutowych – przy wypłacie kredytu i przy spłacie zobowiązań z tytułu umowy kredytu – regulowały następujące postanowienia umowy kredytu:

1. § 9 ust. 2 umowy o treści: „W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków”;
2. § 10 ust. 3 umowy o treści: „Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w »Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych« do CHF obowiązującego w dniu spłaty” (podobne postanowienie zawierał 19 ust. 5 Regulaminu kredytu).

Przy ocenie zgodności z prawem powyższych postanowień umownych zwrócić należy uwagę, że nie odwołują się one do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają

w rzeczywistości bankowi kształtować te kursy w sposób dowolny, wedle swego uznania. Wskazać tu trzeba, że § 6 ust. 1 umowy kredytu definiuje „Bankową Tabelę kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut”, jako „sporządzaną przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP (...)”, nie określając żadnych konkretnych zasad ustalania kursów. Na mocy powyższych postanowień bank może jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość kapitału kredytu (wypłaconej kwoty kredytu) oraz świadczeń kredytobiorcy (rat kredytowych i innych należności banku). Indeksacja kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez bank, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF na gruncie zawartej umowy nie doznaje żadnych formalnie określonych ograniczeń. Umowa nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Bankowej Tabeli kursów walut. W szczególności

regulacje umowne nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Bez znaczenia pozostaje podnoszony przez pozwany bank fakt, że nie ustalał kursu dowolnie, ale w oparciu o kursy obowiązujące na rynku międzybankowym lub kursy średnie publikowane przez NBP. Umowa nie przewidywała bowiem, że kursy mają być ustalane przez bank na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym lub kursów średnich publikowanych przez NBP, nie określa jaka ma być relacja kursów banku do kursów na rynku międzybankowym czy kursów średnich NBP, ani czy jest to relacja stała w trakcie wykonywania umowy. W świetle treści kwestionowanych postanowień umownych bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy oraz ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria.

Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego wyznaczania salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to, wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c., pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który winien być oparty na zasadzie równości stron, bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczeń. Przywołane wyżej postanowienia umowy są sprzeczne z tym przepisem, a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.

W tej sytuacji należało rozważyć, jakie znaczenie dla bytu całej umowy kredytu ma nieważność powyższych postanowień. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W ocenie Sądu, strony nie zawarłyby przedmiotowej umowy kredytu bez postanowień przewidujących indeksację kredytu, tj. § 1 ust. 1 zdanie 1 in fine, § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3 umowy kredytu. Wskazuje na to już ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej (w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR dla waluty CHF). Na rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych charakterystycznych dla waluty CHF. Przy udzielaniu kredytów banki muszą zapewnić sobie finansowanie (zabezpieczenie) udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań w walucie tego kredytu. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy LIBOR (z założenia niższej niż dla innych walut) a zobowiązanie banku według wyższej stopy WIBOR – właściwej dla kredytów złotych, to doprowadzi to do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Indeksacja, czyli przeliczenie kredytu na CHF ma umożliwić zrównoważenie wierzycelności i zobowiązań banku. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej właściwej dla innej waluty do zobowiązania wyrażonego w złotych polskich byłoby ekonomicznie nieracjonalne.

Kolejnym argumentem na potwierdzenie powyższej tezy jest sama konstrukcja umowy. Kredyty indeksowane zostały szczegółowo uregulowane we wzorcu umowy, a więc w sposób wskazujący na wyłączenie zawartych w nim klauzul indeksacyjnych od możliwości negocjacji. Potencjalny kredytobiorca nie miał możliwości zawarcia umowy kredytu w złotych z oprocentowaniem innym niż oparte o stawkę WIBOR, inaczej niż poprzez zastosowanie konstrukcji kredytu indeksowanego. Mógł jedynie zawrzeć taką umowę albo z niej zrezygnować.

W sprawie niniejszej zachodzi właśnie taka sytuacja, że bez klauzul indeksacyjnych nie zostałaby zawarta umowa kredytu oprocentowana przy wykorzystaniu stawki opartej na wskaźniku LIBOR właściwej dla depozytów wyrażonych we frankach szwajcarskich. Jak wskazano wyżej, nie tylko pozwany bank, ale i żaden inny nie oferował umów kredytu złotowego oprocentowanego – jak w sprawie niniejszej – poprzez odwołanie do stopy LIBOR stosowanej do CHF. Bez zakwestionowanych postanowień umowa kredytu nie zostałaby zawarta w ogóle, względnie zostałaby zawarta na

innych warunkach (np. jako kredyt złotowy oprocentowany według stopy WIBOR). To oznacza, że nieważność klauzul indeksacyjnych prowadzi do nieważności umowy kredytu w całości.

Dla oceny kwestii ważności umowy nie ma znaczenia zawarcie przez strony aneksu do umowy kredytu przewidującego obiektywne zasady wyznaczania wysokości rat kredytowych w złotych polskich (w oparciu o kurs sprzedaży waluty CHF ustalany przez NBP), ani wejście w życie wspomnianej wyżej ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej (indeksacyjnej). Nieważność przedmiotowej umowy kredytu występuje bowiem od samego początku, zatem zawarcie aneksu czy zmiana prawa, które nastąpiły po zawarciu umowy, pozostawały bez znaczenia dla kwestii jej ważności. W szczególności przywołany aneks ani ustawa zmieniająca nie usunęły pierwotnej przyczyny wadliwości klauzul indeksacyjnych, skutkujących ich nieważnością i prowadzących do nieważności całej umowy kredytu. Umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, według obiektywnego kursu przeliczeniowego czy bezpośrednio w walucie obcej nie likwiduje źródła nieważności klauzul indeksacyjnych, jakim było zastrzeżenie dla banku prawa do arbitralnego kształtowania kursu waluty CHF przyjętego do przeliczenia świadczeń stron (w tym kapitału kredytu) już przy wypłacie kredytu, a następnie przy wyliczaniu poszczególnych rat kredytu.

W związku z uznaniem umowy kredytu za nieważną z przyczyn wyżej opisanych, nie było już zasadniczo potrzeby jej kontroli pod kątem zarzucanej przez stronę powodową abuzywności klauzul indeksacyjnych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., gdyż za abuzywne można uznać tylko takie postanowienia umowne, które są ważne. Mimo tego Sąd poddał ocenie klauzule indeksacyjne pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ k.c., ze względu na wskazywane przez stronę powodową skutki abuzywności tych klauzul w postaci nieważności umowy kredytu (jako kolejny argument za nieważnością umowy).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Uzasadnieniem dla wprowadzenia regulacji zawartych w art. 385¹-385³ k.c. ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej również „dyrektywą”. Regulacje art. 385¹-385³ k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu

o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21.04.2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, iż sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób spreczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Powód zawarł sporną umowę kredytu jako konsument. W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Środki z kredytu były przeznaczone na budowę domu mieszkalnego, wykorzystywanego przez powoda na jego własne potrzeby mieszkaniowe. Cel kredytu świadczy o tym, że nie był on związany z żadną działalnością gospodarczą czy zawodową powoda. Co prawda powód w dacie zawarcia umowy kredytu prowadził w formie spółki cywilnej działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług weterynaryjnych (prowadzeniu gabinetu weterynaryjnego), a po wybudowaniu domu działalność tę zarejestrował pod jego adresem, to jednak faktycznie działalności tej nigdy nie wykonywał w domu wybudowanym z kredytu, lecz na innej nieruchomości, położonej w innej miejscowości. Brak jest więc podstaw do stwierdzenia, by budowa przedmiotowego domu i zawarcie w tym celu umowy kredytu były związane (tym bardziej – bezpośrednio) z działalnością gospodarczą powoda. Bank zawierał natomiast przedmiotową umowę jako przedsiębiorca w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, która polega m.in. na udzielaniu kredytów.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących indeksacji kredytu był również oczywisty. Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06.03.2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083).

W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Z przesłuchania powoda wynika, że umowa kredytu została zawarta według standardowego wzorca banku: jej postanowienia odnoszące się do indeksacji kredytu nie były przedmiotem negocjacji. Twierdzenia te nie budzą najmniejszych wątpliwości, skoro klauzule indeksacyjne są częścią wzorca umowy stosowanego przez bank. Treść tego wzorca jest identyczna jak wzorców dotyczących wielu innych umów, które są przedmiotem sporów z udziałem pozwanego banku w sprawach rozpoznawanych w znacznych ilościach przez tutejszy Sąd. Okoliczność, że powód sam wnioskował o udzielenie kredytu indeksowanego kursem waluty CHF w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień dotyczących indeksacji. Z materiału dowodowego wynika, że powód wyraził zgodę na udzielenie kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego. Wybór rodzaju kredytu musiał być zatem elementem indywidualnych uzgodnień. Nie miało to natomiast miejsca w przypadku pozostałych postanowień umownych dotyczących mechanizmu indeksacji, w tym zwłaszcza sposobu ustalenia kursu waluty indeksacyjnej. Powód wyraził zgodę na indeksację, jednakże sposób tej indeksacji nie został z nim indywidualnie uzgodniony. Zgoda

na zawarcie umowy kredytu zawierającej klauzule indeksacyjne nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji treści takich konkretnych klauzul.

W ocenie Sądu, w analizowanym przypadku należy przyjąć, że klauzule indeksacyjne określają główne świadczenia stron umowy kredytu. Z treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wynika, że w umowie kredytu bankowego wypłata kredytu (oddanie środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy) stanowi zasadnicze świadczenie kredytodawcy, zaś zwrot kwoty wykorzystanego kredytu i zapłata wynagrodzenia, na które składają się odsetki i prowizja, stanowi zasadnicze świadczenie kredytobiorcy.

Przy dokonywaniu oceny pojęcia głównego świadczenia stron w umowie kredytu nie można pominąć kryteriów przedstawionych przez Trybunał Sprawiedliwości w wyrokach

z 20 września 2017 r. w sprawie A. (C-186/16), w jego punktach 34-41, z 14 marca 2019 r. w sprawie D. (C-118/17), w jego punktach 48 i 52, z 30 kwietnia 2014 r.,

w sprawie K. i K. R. (C-26/13) i z wyroku z 3 października 2019 r. w sprawie D. (C-260/18), wydawanych w odniesieniu do umów kredytu o podobnym charakterze jak będąca przedmiotem sporu w niniejszej sprawie. Trybunał Sprawiedliwości wskazał

w przywołanych orzeczeniach, że:

- Za warunki umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (pkt 35 wyroku C-186/16 i powołane tam orzecznictwo).
- Warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „głównego przedmiotu umowy” (punkt 36 wyroku C-186/16, pkt 50 wyroku C-26/13).
- Poprzez umowę kredytową kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do waluty wypłaty i określonej spłaty. W konsekwencji (...) okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej (pkt 37 wyroku C-186/16).
- Wyrażenie „określenie głównego przedmiotu umowy” obejmuje wprowadzony do zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej warunek, który nie był przedmiotem indywidualnych negocjacji, zgodnie z którym to warunkiem do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży wspomnianej waluty, jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd odsyłający (pkt 59 wyroku C-26/13).
- Art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że pojęcie „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu obejmuje warunek umowny ujęty w umowie o kredyt w walucie obcej, który nie był indywidualnie negocjowany i na mocy którego kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty, w wypadku gdy warunek ten określa podstawowe świadczenie charakteryzujące tę umowę (pkt 41 wyroku C-186/16).
- W odniesieniu do klauzul umownych dotyczących ryzyka kursowego z orzecznictwa Trybunału wynika, iż takie klauzule w zakresie, w jakim określają główny przedmiot umowy kredytu, wchodzą w zakres stosowania art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 i nie są jedynie poddawane ocenie w zakresie, w jakim właściwy sąd krajowy uważa,

po zbadaniu każdego przypadku z osobna, że klauzule te zostały sporządzone przez przedsiębiorcę w jasny i zrozumiały sposób (pkt 48 wyroku C-118/17).

- Tymczasem w tej sprawie – jak już wspomniano w pkt 48 niniejszego wyroku – klauzula ryzyka walutowego określa główny cel umowy (pkt 51 wyroku C-118/17).
- Klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, takiej jak ta w postępowaniu głównym (pkt 44 wyroku C-260/18).

Na gruncie powyższych zasad należy uznać, że postanowienia dotyczące indeksowania kwoty kredytu, tj. przeliczania kwot wyrażonych w różnych walutach, określają podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy i charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowę o kredyt indeksowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące wprowadzenia indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej. Świadczenie odsetkowe kredytobiorcy nie jest określone w żaden inny sposób niż poprzez zastosowanie mechanizmu indeksacji. Nie istnieje żadne pierwotne określenie tej części świadczenia, które uległoby jedynie podwyższeniu w wyniku dokonanych przeliczeń (umowa nie przewidywała przyjęcia za podstawę naliczania odsetek, kwot wyrażonych w złotych) – przeciwnie, to ich dokonanie dopiero pozwala na określenie podstawy naliczania oprocentowania. Zwrócić też trzeba uwagę, że postanowienia wprowadzające mechanizm indeksowania kwoty kredytu przesądzają o wprowadzeniu do umowy kredytu jej istotnego elementu, jakim jest obciążenie kredytobiorcy ryzykiem kursowym (walutowym).

Dlatego też w ramach umowy będącej przedmiotem sporu w niniejszej sprawie za postanowienia określające główne świadczenia stron uznać należy całość postanowień składających się na wprowadzenie do umowy mechanizmu przeliczeń walutowych, jak

i określenie zasad ich przeprowadzenia. Główne świadczenia stron określa zatem zarówno przeliczenie kwoty kredytu wykorzystanej w złotych polskich na kwotę we frankach szwajcarskich, tj. ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, a następnie ustalanie wysokości poszczególnych świadczeń kredytobiorcy spełnianych w złotych na podstawie kwoty ustalonej we frankach szwajcarskich, jak i postanowienia służące przeprowadzeniu tych przeliczeń, tj. wskazanie na zastosowanie kursów kupna i sprzedaży oraz zasad ustalania wysokości kursów. Klauzule indeksacyjne decydują wszak o głównych świadczeniach kredytobiorcy określając, w jakiej wysokości świadczenia te mają być spełnione (por. orz. SN z 04.04.2019 r., III CSK 159/17, Legalis nr 1892834 oraz z 09.05.2019 r., I CSK 242/18, Legalis nr 1966950).

Przyjąć należy jednak, podobnie jak Sąd Najwyższy w powołanym wyżej orzeczeniu

z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, że fakt, iż klauzule przeliczeniowe stanowią główne świadczenia stron nie oznacza, że postanowienia, które składają się na klauzulę waloryzacyjną zawartą w umowie kredytu, nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają bowiem takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanych klauzul przeliczeniowych. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13

w podobnym kontekście, Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta

z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczonemu konsumentowi było w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. przeciwko (...), C-26/13, pkt 75, podobnie wyrok z 20 września 2017 r., A. i in. przeciwko (...) SA, C-186/16, pkt 45). Jest oczywiste, że sporne klauzule indeksacyjne zawarte w przedmiotowej umowie kredytu tych kryteriów nie spełniały, a kredytobiorca nie był w stanie na ich podstawie oszacować kwoty, jaką wypłacić ma bank z tytułu udzielonego kredytu ani kwoty, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości. Stało się tak dlatego, że zawarte jest w nich odwołanie do kursów waluty obowiązujących w banku w chwili wypłaty i w chwili spłaty kredytu, lecz zasady ustalania tych kursów nie zostały określone ani w umowie kredytu, ani w Regulaminie, które nie podają żadnych szczegółowych i obiektywnych kryteriów ustalania kursów. Kredytobiorcy nie wyjaśniono też jednoznacznie, jaki wpływ na zakres jego zobowiązań wobec banku ma indeksacja kredytu w sytuacji możliwych na przestrzeni czasu zmian kursów waluty indeksacyjnej.

Należało zatem ocenić kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją

w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania

w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy,

a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy

i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie

i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzeniem w błąd, nierzetelnością traktowania (tak: Cz. Żuławska w: Komentarz do Kodeksu cywilnego red. G. Bieniek, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137

i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013, s. 767). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385⁽¹⁾ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385⁽¹⁾ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające

w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany

z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem,

w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niej uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Oceniając przez pryzmat powyżej opisanych przesłanek kwestionowane postanowienia umowne przewidujące indeksację kredytu powtórzyć należy, że sama konstrukcja indeksacji nie jest niedozwolona. Jak już wyżej wskazano, na gruncie orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami.

Postanowienia umowne dotyczące indeksacji kredytu muszą być jednak rozpatrywane łącznie, na gruncie konkretnej umowy, gdyż wszystkie one decydują o kształcie umowy kredytu w zakresie indeksacji. Przy takim podejściu, w ocenie Sądu, w realiach niniejszej sprawy występują przesłanki do uznania postanowień przewidujących indeksację kredytu za postanowienia niedozwolone. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na CHF, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN, a z drugiej strony – pozwalają bankowi na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów.

Już zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanych dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości rat spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Mechanizmy, które mają służyć uzasadnieniu stosowaniu takiej konstrukcji pozostają bez znaczenia w niniejszej sprawie. Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy, w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa, w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Dlatego też stwierdzić należy, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy kredytu nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze indeksacyjnym, pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Równocześnie nie może budzić wątpliwości, że konstrukcja, w której w chwili wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta (świadczenia, które ma spełnić na rzecz banku) jest, w wyniku zastosowania dla jej ustalenia kursu sprzedaży, wyższa niż wysokość udzielonego mu kredytu, stanowi naruszenie interesów konsumenta. Z kolei wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy, w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Z opisanych przyczyn za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. uznać należałoby powołane wyżej § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3 umowy kredytu (oraz § 19 ust. 5 Regulaminu kredytu).

Równocześnie te same postanowienia umowne stanowiłyby klauzule niedozwolone w zakresie, w jakim wskazują, że stosowane mają być kursy walut określone w Bankowej Tabeli kursów. Jak już wcześniej wskazano, ani umowa kredytu, ani Regulamin kredytu, nie określają żadnych zasad ustalania kursów, zatem przywołane klauzule umowne nie odwołują się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem sprzedaży i kursem kupna waluty obcej), przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to, bez wątpienia w sposób rażąco narusza interesy kredytobiorcy – konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

W rezultacie za niedozwolone postanowienie umowne uznać należałoby także § 1 ust. 1 zdanie 1 in fine umowy kredytu, o treści „indeksowanego kursem CHF”, który rozpatrywany musi być łącznie ze wskazanymi wcześniej postanowieniami umowy kredytu, skoro wraz z nimi kształtuje mechanizm indeksacji kredytu w kształcie powyżej opisanym, a bez przywołanych postanowień Regulaminu zapis § 1 ust. 1 zdanie 1 in fine umowy kredytu nie może mieć samodzielnie żadnego znaczenia regulującego prawa i obowiązki stron umowy.

Poza wymienionymi wyżej przyczynami, o abuzywności wskazanych postanowień świadczy brak ich przejrzystości. Jak już wcześniej wskazano, umowa kredytu nie przedstawiała w zrozumiałym sposób konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by kredytobiorca mógł samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne

i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne wpływające dla niego z zawartej umowy kredytu. Na gruncie zapisów umowy kredytu kredytobiorca nie był w stanie poznać sposobu, w jaki bank kształtuje kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie daje kredytobiorcy żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanych kursów CHF ani weryfikowania ich. W świetle treści wskazanych postanowień umownych bank mógł wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek międzybankowy oraz miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy ustalone przez bank z zasady zawierają wynagrodzenie (marżę) za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość w analizowanym przypadku jest zależna tylko i wyłącznie od woli banku.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłaty kredytu w rażący sposób narusza interesy konsumenta.

Celem klauzul indeksacyjnych (waloryzacyjnych) nie powinno być przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem wprowadzony przez bank do umowy mechanizm indeksacji umożliwiał mu stosowanie kursu CHF ustalanego inaczej przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu, a inaczej przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, nieuzasadniony dochód banku, zaś dla kredytobiorcy dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego kredytu według ustalonego przez siebie kursu kupna CHF oraz pobierając

z rachunku kredytobiorcy raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskuje w ten sposób od kredytobiorcy dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi do żadnej transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich

i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta została jedynie jako wskaźnik indeksacji wypłaconej kwoty kredytu i poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, że wszelkie operacje wykonywane były jedynie „na papierze”, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem kupna danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi czysty dochód banku, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla kredytobiorcy. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji,

w tym wysokości rat kredytu, i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz. z 07.05.2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719).

Mechanizm indeksacji należy również uznać za abuzywny z tej przyczyny, że bank nie zrealizował właściwie obowiązków informacyjnych, w celu umożliwienia kredytobiorcy rozpoznania rzeczywistego ryzyka związanego z wyborem kredytu indeksowanego do waluty obcej. Zauważyć trzeba, że w przypadku kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, oprócz konieczności poniesienia kosztów związanych z obowiązkiem zapłaty odsetek, prowizji lub innych opłat związanych z udzieleniem kredytu (jeżeli umowa je przewiduje) pojawia się dodatkowy element mający istotny wpływ na ryzyko zwiększenia kosztów z punktu widzenia kredytobiorcy, tj. możliwość niekorzystnej zmiany kursu waluty skutkującej automatycznym wzrostem raty kredytu oraz wysokości zadłużenia (salda kredytu). Zwłaszcza ten ostatni czynnik ma największe znaczenie przy określaniu poziomu ryzyka wynikającego z kredytu – tym bardziej, że ta właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna i odbiega od standardowego kredytu w złotówkach, w którym kwota pozostała do zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej może okazać się przy wzroście kursu, że pomimo regularnego uiszczania rat, wysokość świadczenia, którego spełnienie wymagane jest od kredytobiorcy, nie maleje, lecz rośnie, albo maleje w sposób nieadekwatny do wpłacanych przez kredytobiorcę środków. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej

spląty kredytu nadal do spłacenia pozostaje nawet wielokrotność udzielonej kwoty kredytu. Dlatego też szczególnie istotne staje się odpowiednie poinformowanie kredytobiorcy o tym ryzyku.

Oceniając pod tym kątem proces zawierania umowy w niniejszej sprawie nie sposób uznać, że powód został w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowany o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem mechanizmu indeksacji. W dokumencie „Oświadczenia kredytobiorcy o wyborze waluty obcej”, przekazanym powodowi i podpisanym przez niego przed zawarciem umowy kredytu (przy składaniu wniosku kredytowego) znalazło się przedstawienie sytuacji modelowej wzrostu wysokości raty kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego przy założeniu, że kurs franka wzrośnie o 0,2581 PLN, co daje wzrost 10,9%, co odpowiadało różnicy między maksymalnym i minimalnym kursem CHF z okresu ostatnich 12 miesięcy. Pozwany nie wykazał jednak, żeby w procesie zawierania spornej umowy przekazał powodowi informacje pozwalające na zrozumienie, że w przypadku niekorzystnej zmiany relacji wartości waluty polskiej do waluty szwajcarskiej jego zadłużenie może rosnąć bez żadnych ograniczeń. Przypomnieć tu trzeba, że nie chodzi tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, a ich zmiany mają wpływ na wysokość rat i ogólnego zadłużenia, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty.

Właściwe poinformowanie konsumenta o ryzyku związanym z zawieraną umową powinno opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej może rosnąć w sposób nieograniczony. Równocześnie należałoby wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Konsument powinien zdawać sobie sprawę, że zaciągając kredyt na kilkadziesiąt lat, po wielu latach spląty może być winien bankowi więcej niż pożyczył, mimo że będzie spłacał coraz wyższe raty.

Podkreślić trzeba, że należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, ale to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń kredytobiorcy oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności jej profesjonalnego zastosowania w zakresie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę

o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Postawienie bankowi takich wymagań

z pewnością nie przekracza możliwości przewidywania przyszłych zmian kursów w okresie realizacji umowy. Od banku nie oczekuje się wskazania jak kształtować będą się

w przyszłości kursy walut, a jedynie pełnego wyjaśnienia konsumentowi, że wahania kursów walut są trudne do przewidzenia (w szczególności w kilkudziesięcioletnim okresie obowiązywania umowy kredytu) i nie są w żaden sposób ograniczane – tym bardziej, że oprócz mechanizmów czysto rynkowych mają na nie wpływ również zachowania poszczególnych emitentów waluty. Przywołane wcześniej informacje zamieszczone

w formularzu bankowym nie dowodzą, że kredytobiorcy uświadomiono należycie skalę ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu indeksowanego.

Dla oceny kwestii abuzywności klauzul indeksacyjnych nie ma znaczenia zawarcie przez strony aneksu do umowy kredytu przewidującego obiektywne zasady wyznaczania wysokości rat kredytowych w złotych polskich (w oparciu o kurs sprzedaży waluty CHF ustalany przez NBP) ani wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spląty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej. Anek ani ustawa zmieniająca nie usunęły bowiem pierwotnej przyczyny niedozwolonego charakteru znajdujących się w umowie postanowień dotyczących indeksacji kredytu. Umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności z tytułu rat kredytowych, od pewnego momentu wykonywania umowy, według obiektywnego kursu przeliczeniowego czy bezpośrednio

w walucie CHF nie likwiduje źródła abuzywności, jakim jest nierównomierne rozłożenie praw i obowiązków stron umowy poprzez zastosowanie indeksacji. W braku wyraźnej zgody konsumenta na związanie go postanowieniami mającymi charakter niedozwolonych, tylko wprowadzenie rozwiązań, które w pełni usuwałyby skutki zastosowania

takich postanowień, można by uznać za zamykające kwestię abuzywności klauzul umownych, co w rozpatrywanej sprawie nie miało miejsca.

W świetle powyższego, klauzule umowne przewidujące mechanizm indeksacji do franka szwajcarskiego zobowiązań stron umowy kredytu należałoby uznać za niedozwolone postanowienia umowne, o ile przyjmie się brak podstaw do stwierdzenia ich nieważności.

Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, a strony – co do zasady – są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c.). Postanowienia uznane za niedozwolone przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. Postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (tak: W. Popiołek, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385⁽¹⁾);

K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385⁽¹⁾). Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją.

Z uwagi na fakt, że – ze wskazanych wyżej przyczyn – zakwestionowaniu podlegałby cały mechanizm indeksacji w kształcie przyjętym w wiążącej stronie umowy, zbędne jest poszukiwanie odpowiedzi na możliwość ustalenia i przyjęcia innego („sprawiedliwego”) kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji. Należy przy tym wskazać, że stosowanie obowiązującego aktualnie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy kredytu (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Ponadto przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą. Brak jest zatem mogących znaleźć zastosowanie przepisów dyspozytywnych stanowiących podstawę wyznaczenia takiego kursu. Wobec tego należy dokonać oceny możliwości dalszego funkcjonowania umowy po wyeliminowaniu z niej postanowień dotyczących indeksacji.

Przywołać tu należy raz jeszcze stanowisko Trybunału Sprawiedliwości UE, zgodnie z którym fakt, iż klauzule dotyczące ryzyka kursowego (dot. wyznaczania kursów) określają główny przedmiot umowy kredytu oznacza, że utrzymanie obowiązywania umowy kredytu z pominięciem tych klauzul nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia (zob. wyrok TSUE z 14 marca 2019 r., D., C#118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 i wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18 D., pkt 44). Usunięcie postanowień określających główne świadczenia stron – podobnie jak postanowień określającego *essentialia negotii* – musi oznaczać brak konsensu stron co do zawarcia umowy w określonym kształcie. Bez klauzul przeliczeniowych nie da się ustalić, jaka jest suma zadłużenia, która zgodnie z wolą stron wyrażoną w umowie powinna być określona we frankach szwajcarskich, ani ustalić wysokości rat kredytowych, które winny być płacone w złotych polskich. Ponadto wyeliminowanie klauzul kursowych usuwałoby z umowy ryzyko walutowe, stanowiące istotę łączącego strony stosunku prawnego, skoro kredyt oprocentowany został stawką referencyjną LIBOR, właściwą dla kredytów, w których zobowiązanie kredytobiorcy wyrażone jest w walucie CHF. Wprowadzałoby to chaos prawny i modyfikowałoby umowę tak dalece, że nie odpowiadałaby ona pierwotnej woli stron wyrażonej w umowie. Oznacza to, że wyłączenie z umowy kredytu klauzul indeksacyjnych prowadzi do upadku całej umowy (por. wyrok TSUE z 14 marca 2019 r., orz. SN z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 października 2020 r., I ACa 215/20).

Stanowisko o upadku całej umowy kredytu tylko pozornie pozostaje w sprzeczności

z art. 385¹ § 2 k.c., w świetle którego nieskuteczność poszczególnych postanowień umownych nie wpływa na pozostałą część umowy. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii, krajowej porządkowi prawnemu. Jeżeli umowa nie może funkcjonować bez abuzywnych postanowień, to cała umowa jest bezskuteczna (tak SN w uzasadnieniu uch. 7 sędziów SN z 07.05.2021 r., III CZP 6/21). Sytuacja taka, z przyczyn wyżej opisanych, występuje właśnie w niniejszej sprawie, w której powód nie wyraził zgody na dalsze funkcjonowanie umowy, po wyłączeniu z niej bezskutecznych klauzul indeksacyjnych.

Oceniając na gruncie stwierdzonej przez Sąd nieważności umowy kredytu konkretne żądania objęte pozwem, wskazać należy – co do żądania o ustalenie nieważności przedmiotowej umowy kredytu – że domagając się ustalenia prawa lub stosunku prawnego na podstawie art. 189 k.p.c. powód wykazać musi istnienie interesu prawnego. Interes prawny stanowi kryterium merytoryczne, a jego brak skutkuje oddaleniem powództwa. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje. Taki interes prawny występuje wówczas, gdy ma miejsce niepewność prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych, którą jest w stanie usunąć sądowy wyrok ustalający. Chodzi tu o sytuację, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. W orzecznictwie przyjęto, że nie zachodzi z reguły interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdy zainteresowany może osiągnąć w pełni ochronę swych praw na innej drodze, zwłaszcza w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych (tak SN w orz. z dnia 22.11.2002 r., IV CKN 1519/00, LEX nr 78333 i z dnia 04.01.2008 r., III CSK 204/07, M. S. (...)). Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa następuje wtedy przesłankowo w sprawie o świadczenie. Powództwo o ustalenie prawa lub stosunku prawnego może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda, że dane prawo lub stosunek prawny rzeczywiście istnieje albo nie istnieje. Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda. Wykazanie zaś istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o kwestii zasadności powództwa (vide orz. SN z 27.06.2001 r., II CKN 898/00, Legalis nr 277455).

W ocenie Sądu, powodowi nie przysługuje w niniejszej sprawie interes prawny – w opisanym wyżej znaczeniu – w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu. Skoro umowa kredytu została już wykonana, bowiem kredyt został w całości spłacony przez powoda, to nie ma miejsce żadna niepewność praw bądź obowiązków powoda, która wymagałaby rozstrzygnięcia przez sąd. Wobec braku związania stron wykonaną już umową kredytu nie zachodzi zatem obiektywna potrzeba wydania wyroku ustalającego nieważność tej umowy.

Wobec tego nie zasługiwało na uwzględnienie żądanie powoda o ustalenie nieważności umowy kredytu.

Jeśli chodzi o żądanie zwrotu spełnionych przez kredytobiorcę na rzecz banku świadczeń pieniężnych z tytułu rat kredytowych, to podlega ono ocenie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.). W myśl art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

W sprawie niniejszej mamy do czynienia z nieważnością umowy kredytu, przy czym świadczenia stron miały charakter jednorodzący (pieniężny). Po zawarciu umowy bank wypłacił wskazaną w umowie kwotę kredytu. Następnie kredytobiorca spełniał świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo-odsetkowym i innym należnościom banku. W celu oceny żądania o zapłatę należy zastanowić się, czy roszczenia stron o zwrot świadczeń z tytułu nieważnej umowy należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten jest dostrzegany jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji (nakazującej niezależne rozliczenia roszczeń) i tzw. teorii salda (uznającej, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości). Mając na względzie aktualny dorobek orzecznictwa opowiedzieć należy się za teorią dwóch kondykcji, co oznacza, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu dotkniętej nieważnością spłacała kredyt przysługuje roszczenie o zwrot zapłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak też SN w uchwale z 16.02.2021 r., III CZP 11/20). Wynika to z analizy treści art. 405 k.c.,

w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. Wobec tego kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Bank zobowiązany jest zwrócić kredytobiorcy wszystkie świadczenia spełnione z tytułu spłaty kredytu, które okazały się nienależne w związku ze stwierdzoną nieważnością umowy kredytu, niezależnie od własnego roszczenia o zwrot wypłaconej kwoty kredytu.

Powód zapłacił na rzecz banku tytułem spłaty kredytu łącznie 270.085,81 zł i 5.534,75 CHF. Kwoty te stanowią świadczenia nienależne i podlegają zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda.

Niesłuszny jest podniesiony przez pozwanego zarzut sprzeczności żądań powoda z zasadami współzycia społecznego. Zgodnie z art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Przepis ten nie może jednak w rozpatrywanej sprawie stanowić podstawy do oddalenia powództwa. Podkreślić trzeba, że pozwany jest przedsiębiorcą prowadzącym profesjonalną działalność w zakresie bankowości, a banki od lat traktowano jako „instytucje zaufania publicznego”. Wobec tego przy konstruowaniu umów kredytowych bank winien dołożyć najwyższej staranności, aby postanowienia umowne były zgodne z prawem, nie zawierały regulacji niejasnych lub niejednoznacznych. Warunki te nie zostały spełnione w analizowanym przypadku w odniesieniu do klauzul indeksacyjnych. Nie można zarzucić powodowi naruszenia zasad współzycia społecznego z tej przyczyny, że dochodzi roszczeń związanych ze stosowaniem przez bank nieuczciwych klauzul, prowadzących do nieważności umowy. Wręcz przeciwnie, to zachowanie pozwanego polegające na zastrzeżeniu we wzorcu umowy postanowień nieuczciwych należy zakwalifikować jako sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Pozwany nie może skutecznie bronić się przed obowiązkiem zwrotu powodowi nienależnych świadczeń z powołaniem na art. 409 k.c., twierdząc, że nie jest już wzbogacony. Z treści art. 409 k.c. wynika, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa wtedy tylko, gdy wzbogacony zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, tzn. nie uzyskał ani korzyści zastępczej, ani zaoszczędzenia wydatku. Wzbogacenie trwa natomiast nadal np. w sytuacji, w której ten, kto uzyskał bez podstawy prawnej pieniądze kosztem innej osoby, zużył je na spłacenie własnego długu (po. orz. SN z 02.02.2012 r.,

II CSK 670/11, Legalis nr 464037). Pozwany nie wykazał w niniejszej sprawie, że środki płacone przez powoda z tytułu rat kredytowych zużył bezproduktywnie, tj. że nie uzyskał za nie żadnej korzyści. Wyklucza to możliwość powołania się na regulację z art. 409 k.c. w celu zwolnienia od odpowiedzialności.

Roszczenie o zwrot świadczeń dochodzone pozwem nie jest przedawnione. Zwrot (zapłata) nienależnie pobranych rat kredytowych nie może być uznany za świadczenie okresowe, lecz jest świadczeniem jednorazowym. Nie znajduje tu więc zastosowania trzyletni termin przedawnienia dla tego rodzaju świadczeń, określony w art. 118 k.c., lecz dziesięcioletni termin przedawnienia przewidziany w tym przepisie, w brzmieniu sprzed

9 lipca 2018 r., stosownie do art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, a co do świadczeń spełnionych

od 9 lipca 2018 r., sześćioletni termin przedawnienia przewidziany w art. 118 k.c.

w nowym brzmieniu. Sąd podziela przy tym stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18 (Legalis nr 2277328), który przyjął, iż „zważywszy (...) na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywniej stosownym przepisem, należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (...). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (...), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.)”. Kwestia możliwej wadliwości klauzul indeksacyjnych (i to tylko

w kontekście stosowania przez banki spreadu walutowego) została podjęta w debacie publicznej dopiero w 2011 r., przy okazji uchwalania przez Parlament powoływanej wcześniej ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Nie da się więc w żadnym razie przyjąć, by przed 2011 r. powód miał świadomość roszczeń wynikających z wadliwości klauzul indeksacyjnych zawartych

w spornej umowie kredytu. Z przesłuchania powoda wynika, że uzyskał wiedzę

o niezgodności z prawem spornej umowy kredytu i konkretnych roszczeniach, jakich może

w związku z tym dochodzić, w 2019 r. lub 2020 r., na skutek konsultacji z prawnikiem. Na możliwą nieważność umowy powód powołał się po raz pierwszy w skierowanym do banku wezwaniu do zapłaty z dnia 24 kwietnia 2020 r. (choć niekategorycznie, gdyż wskazywano tam przede wszystkim na nadpłatę powstałą na skutek wyliczania rat kredytowych przy zastosowaniu bezskutecznych klauzul indeksacyjnych). W tej sytuacji, najwcześniej od daty powyższego wezwania do zapłaty można mówić o świadomości powoda co do roszczeń wynikających z przedmiotowej umowy kredytu oraz liczyć termin przedawnienia roszczeń

o zwrot świadczeń. Wobec tego do czasu złożenia w niniejszej sprawie pozwu i pisma procesowego z dnia 8 lutego 2023 r. zmieniającego powództwo nie upłynęły wskazane wyżej terminy przedawnienia, określone w art. 118 k.c.

W ocenie Sądu, pozwany powołał się natomiast skutecznie na prawo zatrzymania na podstawie art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c. Zgodnie z art. 496 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje świadczenia wzajemnego albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. W myśl art. 497 k.c., przepis artykułu poprzedzającego stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej. Sąd stoi na stanowisku, że umowa kredytu bankowego ze swej natury ma charakter umowy wzajemnej

w znaczeniu określonym w art. 487 § 2 k.c. W umowie tej świadczeniu banku polegającemu na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych odpowiada świadczenie kredytobiorcy polegające na zapłacie odsetek oraz prowizji od udzielonego kredytu, które stanowią wynagrodzenie banku za udostępniony kapitał. Mimo różnicy w charakterze świadczeń stron, umowa kredytu jest umową wzajemną w tym sensie, że świadczenia obu jej stron są sprzężone w taki sposób, iż jedno świadczenie jest uzależnione od drugiego. Świadczenie kredytobiorcy polegające na zapłacie wynagrodzenia stanowi odpowiednik świadczenia kredytodawcy, ponieważ gdyby nie zapłata wynagrodzenia, umowa kredytu nie zostałaby zawarta. Kwota środków pieniężnych udostępnionych kredytobiorcy przez bank podlega zwrotowi w chwili ustania uprawnienia kredytobiorcy do korzystania z oddanych mu do dyspozycji środków pieniężnych, co zazwyczaj oznacza upływ terminu, na jaki umowa kredytu bankowego została zawarta. Przez ten czas bank jest zobowiązany do powstrzymania się z żądaniem zwrotu oddanych do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, co stanowi uzupełniający, obok zapłaty, element jego świadczenia przesądzający także o jego ciągłym charakterze (zob.: J. Pisuliński, (w:) System Prawa Prywatnego, Tom 8, Prawo zobowiązań – część

szczegółowa, red. J. Panowicz-Lipska, Warszawa 2011, s. 377-388, G. Tracz: Umowa kredytu, uwagi de lege lata i de lege ferenda, Transformacje Prawa Prywatnego 2007, nr 3-4, s. 141-150, M. Lemkowski: Oprocentowanie jako świadczenie wzajemne, PiP 2005, z. 1, s. 32, 41; W. Popiołek, (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2015, s. 637; J. Gołaczyński (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2016, s. 1384, orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25.11.2020 r., VI ACa 779/19, LEX nr 2145135). Dla skuteczności zarzutu zatrzymania nie jest – odmiennie niż w przypadku zarzutu potrącenia – konieczne, aby przysługujące dłużnikowi roszczenie stanowiące jego podstawę było wymagalne, tj. m.in. aby nadszedł termin spełnienia świadczenia (określany w tym przypadku na podstawie art. 455 k.c.). Stanowisko takie znajduje oparcie w różnicy pomiędzy brzmieniem artykułów 496 i 498 k.c., a także w odmiennym celu jaki związany jest z realizacją zarzutu zatrzymania (zabezpieczenie swojego roszczenia) i zarzutu potrącenia (jego realizacja). Konieczność zabezpieczenia roszczenia dłużnika nie ma związku z tym, czy jest to roszczenie wymagalne. Wobec tego, że w związku z nieważnością umowy kredytu, pozwany winien zwrócić powodowi świadczenie pieniężne spełnione w okresie objętym pozwem, zasądzenie dochodzonej kwoty nastąpić musi za jednoczesną zapłatą przez powoda na rzecz pozwanego wypłaconej przez bank kwoty kredytu albo zabezpieczeniem roszczenia pozwanego o zwrot tej kwoty, która jest nienależna powodowi (zob. orz. SN z 16.01.2021 r., III CZP 11/20 i orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25.11.2020 r., VI ACa 779/19, LEX nr 2145135).

Roszczenie pozwanego o zwrot przez powoda nienależnego świadczenia, co do którego zgłoszone zostało prawo zatrzymania, obejmować może przy tym środki faktycznie świadczone na rzecz powoda na podstawie zawartej umowy kredytu, tj. łączną kwotę 144.873,28 zł – na pokrycie kosztów budowy domu (144.000 zł) oraz przeznaczone na pokrycie pierwszej składki ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej powoda w życiu codziennym (737,28 zł) i ubezpieczenie nieruchomości od ognia

i innych zdarzeń losowych (136 zł). Nienależnego świadczenia banku na rzecz powoda nie stanowią natomiast tzw. opłaty i koszty okołokredytowe, w tym: 1.474,57 zł na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości, 224,32 zł na uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu

i 884,74 zł na uiszczenie składki z tytułu pakietowego ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki – które zostały pobrane przez bank z kwoty kredytu wskazanej

w umowie (powiększono o nie faktycznie kwotę kredytu), lecz nie były świadczone przez bank na rzecz powoda, tylko nałożone na powoda w interesie banku, tj. w celu zabezpieczenia spłaty kredytu. Wskazać trzeba również, że roszczenie banku o zwrot kwoty kredytu, objęte zgłoszonym zarzutem zatrzymania, nie uległo przedawnieniu, gdyż trzyletni – w tym wypadku – termin przedawnienia, jako roszczenia związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej, liczyć należy od podjęcia przez kredytobiorcę – konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w kwestii sanowania niedozwolonych klauzul lub żądania nieważności umowy z powodu zawarcia w nich niezgodnych z prawem klauzul (zob. orz. SN z 16.01.2021 r., III CZP 11/20). Przyjąć należy, że powód zakomunikował bankowi swoją kategorię decyzję co do żądania nieważności umowy kredytu dopiero na terminie rozprawy z 25 stycznia 2023 r. i w piśmie procesowym z 8 lutego 2023 r. (zmieniającym powództwo), bowiem wcześniejsze stanowisko powoda zajmowane w przedsądowym wezwaniu do zapłaty oraz w pozwie było niejednoznaczne i niekategoryczne, skoro powód jeszcze w pozwie zakładał przede wszystkim, że umowa kredytu winna być uznana za obowiązującą, ale z wyłączeniem niedozwolonych klauzul indeksacyjnych. Dopiero w wyżej wymienionym piśmie zmieniającym powództwo powód już ostatecznie i kategorycznie zażądał stwierdzenia nieważności umowy kredytu i zwrotu nienależnych świadczeń z tytułu nieważności umowy, czyniąc te żądania zasadniczymi (a nie ewentualnymi, jak wcześniej). Odpis wymienionego pisma procesowego został doręczony pozwanemu 2 marca 2023 r. Przed złożeniem przez bank powodowi oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania

w piśmie z 23 czerwca 2022 r., doręczonym powodowi 28 czerwca 2022 r., nie nastąpiło zatem przedawnienie roszczenia banku o zwrot kapitału kredytu.

Nie było też przeszkód by oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania zostało zgłoszone na wypadek zobowiązania banku do zwrotu świadczeń dochodzonych przez powoda w postępowaniu sądowym. Oświadczenie w

tym przedmiocie miało bowiem charakter stanowczy (a nie ewentualny), a jedynie jego skutek nastąpić miał w razie uznania przez Sąd umowy kredytu za nieważną, czego nie można było być pewnym przed wydaniem wyroku.

Wobec skutecznego powołania się na prawo zatrzymania, zasądzenie na rzecz powoda wskazanych wcześniej kwot nastąpić musi za jednoczesną zapłatą przez powoda na rzecz pozwanego wypłaconej przez bank kwoty kredytu w wysokości 144.873,28 zł albo zabezpieczeniem roszczenia pozwanego o zwrot tej kwoty, co należało zastrzec w wyroku.

W związku z faktem, że kategorię powołanie się przez powoda na nieważność umowy kredytu i sformułowanie, jako głównego, żądania o zwrot nienależnych świadczeń

z tytułu nieważności umowy kredytu nastąpiło dopiero w piśmie procesowym powoda

z 8 lutego 2023 r., to dopiero w tym piśmie powód postawił swoją wierzytelność o zapłatę kwot dochodzonych w niniejszym postępowaniu z tytułu nieważności umowy w stan wymagalności. Wcześniej powód zajmował niejednoznaczne i niekategoryczne stanowisko

w tym przedmiocie (jeszcze w pozwie powoływał się na nieważność umowy jedynie

w zakresie żądania ewentualnego), wobec czego nie można było uznać wcześniejszych pism powoda za skuteczne wezwania do zapłaty. Skoro odpis pisma procesowego powoda

z 8 lutego 2023 r. został doręczony pozwanemu 2 marca 2023 r., a pozwany przed tą datą

(tj. 28 czerwca 2022 r.) zgłosił powodowi skuteczny zarzut zatrzymania, wykluczający istnienie opóźnienia po jego stronie (zob. orz. SN z 07.01.2005 r., IV CK 204/04, LEX nr 277849), to powodowi nie należą się odsetki za opóźnienie (z art. 481 k.c.) od zasądzonej należności głównej.

Z opisanych wyżej przyczyn Sąd w pkt. I sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwoty 270.085,81 zł i 5.534,75 CHF, zastrzegając, że spełnienie tych świadczeń powinno nastąpić za jednoczesną zapłatą przez powoda na rzecz pozwanego kwoty 144.873,28 zł albo zabezpieczeniem roszczenia pozwanego o zapłatę tej kwoty, zaś w pkt. II sentencji wyroku oddalił powództwo główne w pozostałej części.

Wobec stwierdzonej nieważności umowy kredytu i uwzględnieniu roszczenia głównego o zapłatę wywiedzionego z nieważności umowy, Sąd nie orzekł o żądaniu ewentualnym, opartym na założeniu obowiązywania umowy kredytu, lecz z wyłączeniem klauzul indeksacyjnych.

Orzekając o kosztach postępowania w pkt. III sentencji wyroku, Sąd na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. zniósł je wzajemnie pomiędzy stronami, mając na uwadze fakt, że z dwóch żądań głównych powoda (o ustalenie nieważności umowy kredytu i o zapłatę) zostało uwzględnione tylko jedno z nich (o zapłatę). Wobec tego strony postępowania należy uznać za wygrywające sprawę w równych częściach. Dodatkowo za niezasadne należy uznać koszty opinii biegłego sądowego poniesione przez powoda, skoro powód zrezygnował ostatecznie dochodzenia zwrotu nadpłaty z tytułu stosowania w przedmiotowej umowie kredytu niedozwolonych klauzul indeksacyjnych, zmieniając swoje stanowisko w toku postępowania. Z tych przyczyn należało zastosować zasadę z art. 100 zd. 1 k.p.c. i znieść wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania.